Nr. 73. Kraków, piątek 16 marca 1906. Rocznik XV.

Redakcya: Kraków, Grodzka 55.
Administracya: Sławkowska 29.
Dział inseratowy: Poselska 15.
Adres na telegramy: Naprzód Kraków.
Telefon: Redakcyi Nr. 396, Administracyi Nr. 624.
Prenumerata wynosi miesięcznie:
z odsyłką 2 kor., bez odsyłki 1 kor. 60 h, za granicą 2 mk. 30 fen., 3 fr. 50 ctm., $2^1/_2$ szyl., 70 ct. ameryk.
Prenumerata tygodniowa w Krakowie 40 hal.
Konto czekowe Nr. 834.095.
Numer pojedynczy 8 halerzy, poniedziałkowy i poświąteczny 4 halerze.

NAPRZÓD

Organ polskiej partyi socyalno-demokratycznej.

Wychodzi codziennie o godz. $7^1/_2$ rano, a w poniedziałki i dni poświąteczne o godz. 10 rano.

Ogłoszenia (inseraty)
kosztują od miejsca wiersza jednoszpaltowego drobnym drukiem (petitem) za pierwszy raz po 20 halerzy, następny po 10 hal. — Nadesłane od miejsca wiersza drukiem petitowym po 40 hal. za każdy raz. Śluby, zaręczyny i nekrologi po 80 hal. od wiersza za każdy raz.
Załączniki (prospekty i t. d.) przyjmuje się za cenę 2 kor. za 100 egzemplarzy dla zamiejscowych, a 1 kor. za 100 egzemplarzy dla miejscowych prenumeratorów.

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

Fejervary za powszechnem, równem prawem wyborczem.

Do deputacyi wyborców z Nowego Pesztu, w liczbie 150 osób, wypowiedział dnia 13 b. m. węgierski prezydent ministrów bar. Fejervary następującą mowę:

Wasze zjawienie się, szanowni panowie, uważam za dowód tego, że w węgierskim ludzie panuje silnie tradycyjna trzeźwość polityczna, która nie została zachwiana przez ustawiczne zamieszania... Z radością przyjąłem mowę waszego przywódcy, że będziecie popierać rząd, dążący do **zaprowadzenia powszechnego prawa wyborczego.** Nie da się pomyśleć **żadne inne rozwiązanie, któreby mogło przejść do porządku dziennego ponad tem nie dającem się już przewlec żądaniem ducha czasu,** że polityczne prawa muszą objąć szerokie masy ludowe. Lud pracujący spełnia swoje obowiązki względem państwa: płaci podatki i pełni służbę wojskową. Widziałem, moi panowie, jak dziesiątki tysięcy dzieci mas ludowych ginęły na polu walki, jak wśród gradu kul szły na armaty i podniośle przelewały krew swą za króla i ojczyznę. I powiadam, moi panowie: tym, którzy tak bohatersko spełniają swoje obowiązki polityczne, nie można i nie wolno zabierać praw politycznych.

Byłoby niesprawiedliwością te masy ludowe wyłączyć z praw konstytucyjnych. Powszechne prawo wyborcze musimy zaprowadzić już dlatego, że to obok sprawiedliwości wymaga politycznej mądrości; z powołaniem szerokich rzesz ludowych wejdą do parlamentu na porządek dzienny socyalne i ekonomiczne zadania, wówczas skończą się prawnopaństwowe zatargi.

Najważniejsze interesy gospodarcze narodu z powodu zatargów koalicyi przez rok cały były zaniedbywane. Miliony ludu żyją w nędzy; czekają na zbawczą pracę prawodawstwa. Koalicya jednak nie słucha skarg ludzi cierpiących nędzę, ale podżega do poniewierania ustaw.

U schyłku mego życia uważam za moje zadanie temu niebezpiecznemu ruchowi przewrotowemu położyć raz koniec, zaprowadzić porządek w państwie i wzmocnić powagę państwa. Robię to w tem przeświadczeniu, że lud nie znajduje uciech w produkcyach cyrkowych, ale pragnie pokoju, aby zacząć pożyteczną i produktywną robotę. **Dobrobyt i prawa ludowi! Oto moje hasło!** Jeśli właściwy porządek nastanie, a anarchia zostanie zgnieciona, jeśli trzeźwy rozsądek otrząśnie się z teroryzmu, jaki obecnie rozwijają, wtedy ustąpię jako mąż stary i zmęczony. Z drugiej strony będą aż do tego czasu spełniał swój obowiązek.

Wy jednak, panowie, z patryotyczną gorliwością starajcie się o to, aby kraj uwolnić od presyi teroryzmu. Przywódcy narodu walczą między sobą, wzywają jednak lud, aby ślepo szedł za nimi. Ja mam przekonanie, że wielkie masy ludowe przyjdą nam z pomocą, aby zniszczyć kłamstwo. Trzeźwość i odwaga powinny być naszem hasłem w walce, jaką prowadzimy ze szkodliwymi zatargami w interesie pokoju między koroną a ludem i w interesie praw ludu.

Listy warszawskie.

Warszawa, 12 marca.

Zamknięcie urzędów. — Przeszkody w szkołach. — Zabicie szpicla. — Wydanie zbiegów przez Prusy.

Zdaje się, że jeżeli tak dalej pójdzie, to staniemy się narodem zupełnie dzikim, wraca się kultura co najwyżej z XII. wieku.

Najwyższem rozporządzeniem, z ministeryum przysłanem, zamknięto 169 biur pocztowych prowincyonalnych w Królestwie Polskiem. Przyjmowane są tylko listy zwyczajne, wszelkie zaś przesyłki pieniężne, przekazy, operacye Kas oszczędnościowych, przesyłane być muszą do miast gubernialnych, jako zabezpieczonych siłą militarną wobec napadów.

Wszystkie banki prywatne potroiły liczbę woźnych przy kasach, postarano się o pozwolenie na broń palną ku obronie.

Po kolei zamykają wszystkie szkoły miejskie, przychodzą młodzi ludzie i groźbą zmuszają nauczyciela do zaprzestania wykładu, a dzieci do rozejścia się, rodzice naturalnie boją się nadal posyłać dzieci.

We czwartek wczesnym wieczorem zabito szpicla Nowackiego, w chwili gdy chciał aresztować jednego z trzech młodych ludzi, idących rogiem ulicy Świętokrzyskiej i Włodzimirskiej.

Mają być rozdane nagrody honorowe urzędnikom kolejowym, którzy nie należeli do strejków.

Akcyza przeznaczyła 1850 rubli dla rozdania policyi warszawskiej, jako nagrody za trudy poniesione w obronie sklepów monopolowych.

Właściciele sklepów w domu Simonsa (róg Długiej i Nalewek), gdzie się mieści biuro drogi żelaznej nadwiślańskiej, proszą władze policyjne o opiekę wojskową, bojąc się napaści.

Przy zamachu na pomocnika inspektora szkół miasta Warszawy p. Orłowa, aresztowano robotnika Michalskiego, znaleziono przy nim listę osób, na których zapadł wyrok śmierci.

W intendanturze, gdzie wyrabiają obuwie dla wojska, zaaresztowano dziesięciu robotników-szewców, pzzybyłych jak zwykle do codziennej roboty.

Rząd cofnął gwarancyę swoją prywatnym Towarzystwom kolejowym.

Z Berlina masowo wydalają Polaków, którzy się tam schronili z rozmaitych powodów politycznych. W tych dniach 110 robotników wzięto w nocy, ze snu, i odstawiono do granicy rosyjskiej, naturalnie tam oddano żandarmeryi, po przyjeździe do Warszawy musieli się udać wprost do policyi, a następnie do więzienia.

* * *

Tow. Maks Horwitz, siedzący od 3 miesięcy w warszawskiej cytadeli, wniósł do ministerstwa zażalenie, w którem podnosi, że pomimo tak długiego więzienia, które nadwątliło jego zdrowie, dotychczas nie był badany, i żąda śledztwa natychmiastowego

Strejk drukarzy we Lwowie.

Lwów, 14 marca.

Prowokacyjne zachowanie się pryncypałów drukarskich wyczerpało nareszcie cierpliwość towarzyszów drukarskich. Na zgromadzeniu w „Gwieździe“, odbytem we wtorek wieczór zapadła po dyskusyi, która trwała od g. $8^3/_4$ do 12 w nocy, uchwała rozpoczęcia natychmiastowego strejku we środę rano. W imiennem głosowaniu oświadczyło się za strejkiem natychmiastowym 211 towarzyszów. Za rezolucyą, odraczającą strejk do poniedziałku głosowało 92 towarzyszów. W myśl tej uchwały stanęła w środę rano praca we wszystkich drukarniach. Żaden dziennik poranny nie wyszedł. Do strejku stanęli wszyscy towarzysze, dając tem dowód, że jakkowiek na zgromadzeniu mogły być różnice zdań, to jednak po zapadnięciu uchwały stanęli wszyscy solidarnie do strejku.

Przebieg zgromadzenia, na którem uchwalono strejk, był następujący: Zgromadzenie odbyło się jako korporacyjne pod przewodnictwem tow. Zgodzińskiego, w obecności komisarza przemysłowego Sikorskiego i delegatów gremium: Neumana, Hałacińskiego i Kozaka. Sekretarzował tow. Kowalski.

Tow. Obirek wygłosił referat o sytuacyi. Strejk ten wpływa ogromnie na cennik normalny, gdyż przedsiębiorcy, chcąc przełamać strejk, dopuszczają się w wielu wypadkach złamania cennika. Uchwalając przed tygodniem ewentualny strejk, myśleliśmy, że panowie pryncypałowie ustąpią wobec skromnych żądań personalu pomocniczego. Tymczasem zamiast tego otrzymaliśmy od pryncypałów pismo, w którem oświadczają, że nie mamy prawa uchwalać strejku na poufnem zgromadzeniu. Na próby nawiązania rokowań ze strejkującymi zażądali pryncypałowie bezwarunkowego poddania się na łaskę i niełaskę, natychmiastowego powrotu do pracy, nie dając w zamian za to nic, oprócz gołosłownych obietnic i obelg. Mianowicie w liście, wysłanym do inspektora przemysłowego oświadczyli pryncypałowie, że na powrót do pracy zgadzają się, z pracy nie wydalają nikogo, gdyż wiedzą, że personal nie strejkuje z własnej woli, lecz pod wpływem prowokatorów. Mimo tego obelżywego listu doradziliśmy personalowi powrót do pracy, aby złożyć dowód, że prowokatorami nie jesteśmy. Organizujemy personal pomocniczy, aby w razie walki cennikowej personal pomocniczy stanął po naszej stronie (oklaski), aby pryncypałowie mieli w takim razie zupełny spokój v drukarni. (Oklaski i wesołość). Przyczyną, dla której pryncypałowie nie chcą pertraktować ze strejkującymi, jest to, że chcą oni złamać naszą organizacyę. W nas oni celują! Ale my użyjemy wszystkich środków, aby zamach ten odeprzeć!

Komisarz Sikorski przerywa nagle mówcy, wzywając go, by nie mówił nic o sprawie personalu pomocniczego, gdyż sprawa ta tu nie należy. (Protesty).

Tow. Obirek: Przepraszam bardzo, sprawa personalu wpływa na cennik! Jedno i drugie ściśle połączone.

Komisarz: Pan to bardzo misternie połączył, ale ja na to nie mogę pozwolić.

Tow. Obirek: Zdaje mi się, że co do misterności ustawa nie zawiera żadnych postanowień.

Komisarz: Personal pomocniczy nie należy do organizacyi drukarzy. (Głosy: Należy!) Zwołajcie sobie panowie poufne zgromadzenie.

Tow. Obirek: Pan komisarz wolałby może, byśmy tu mówili o chorobie cesarza chińskiego. To jednak znowu nie będzie interesowało zgromadzonych. (Wesołość).

Komisarz woła zaperzony: Niech się pan nie bawi w operetkowego mówcę — (słowa te wywołują ogólny protest).

Tow. Obirek kończy swoją mowę uwagą, że wniosku sam nie stawia, prosi jednak, aby zgromadzeni powzięli uchwałę męska i energiczną. (Oklaski).

Tow. Hempel zwraca uwagę komisarzowi przemysłowemu, że nie wolno mu polemizować bezpośrednio z mówcami. Jeżeli ma jakieś życzenia, powinien odnieść się do przewodniczącego i za jego pośrednictwem zwracać się do mówców. Następnie stara się tow. Hempel w sposób bardzo popularny wyjaśnić komisarzowi, jak bardzo strejk pomocy odbija się na materyalnych interesach towarzyszów drukarskich. Już teraz wielu zecerów nie może pracować, ponieważ nie ma czcionek. Używanie uczniów do maszyn jest sprzeczne z cennikiem, tak samo używanie maszynistów do układania. Panowie z gremium chcą nas zastraszyć szykanami policyjnemi. W bramie każdej drukarni stoi policyant. W walce tej idzie pryncypałom o to, czy ma istnieć „Wzajemna pomoc“, założona przez nich dla personalu pomocnicznego, czy też nasza organizacya zawodowa. Za personalem pomocniczym stoi cały ogół drukarzy lwowskich.

Tow. Kaszyński stawia wniosek następujący: „Walne zebranie zgromadzenia towarzyszów drukarskich, odbyte 13 marca 1906 r., uchwala zaprzestać pracy, dopóki gremium pryncypałów nie zawrze ugody z personalem pomocniczym drukarskim“. (Długotrwałe oklaski).

Tow. Hudec stwierdza, że pryncypałowie z jednej strony oświadczają, że poufne zgromadzenie nie ma prawa uchwalać strejku, z drugiej zaś strony, gdy zwołaliśmy zgromadzenie korporacyjne, nie pozwala komisarz przemysłowy i przewodniczący gremium mówić o personalu pomocniczym. Panom pryncypałom zdaje się, że takiemi małostkowemi szykanami powstrzymają nas od powzięcia stanowczych uchwał. Myśmy dokładali wszelkich starań, aby konflikt załagodzić w drodze pokojowej. Gremium jednak nie chce nawet wcale pertraktować ze strejkującymi. Wówczas doradzaliśmy strejkującym, aby wrócili na tydzień do pracy. Na to strejkujący nie zgodzili się, gdyż w oświadczeniu pryncypałów brakło kardynalnej rzeczy, że są skłonni do pertraktacyj. Stanowisko to jest niezrozumiałe. Przecież tak wysoko położonemi osobistościami nie są pryncypałowie, aby im nie wypadało układać się z personalem, z którym tyle lat razem pracują. (Głos: I wyzyskują!). Wobec tego musimy z zimną krwią, ze spokojem powziąć uchwałę, co mamy czynić. Nie wolno nam jednak zatrzymać się w pół drogi. Jak długo nie osiągniemy naszego celu, tak długo broni składać nam nie wolno. (Burzliwe oklaski).

Przewodniczący gremium Neumann zaprzecza na wstępie, jakoby gremium występowało przeciw organizacyi towarzyszów drukarskich. O łamaniu cennika przez maszynistów nic niewiadomo w gremium, jakkolwiek nie przeczę, że wypadki takie mogły mieć miejsce. Oświadczeń w sprawie strejku personalu pomocniczego nie jestem obowiązany dawać, gdyż sprawa ta nie należy do kompetencyi zgromadzenia towarzyszów. W liście do inspektora przemysłowego nie użyłem słowa prowokator, przeciwnie, list był pisany w tonie pojednawczym. (Ironiczne okrzyki). Strejk personalu wybuchł niespodzianie. (Głos: Dwa lata już zapowiadali!). Nie znamy nawet wcale żądań personalu pomocniczego, gdyż nam ich nie doręczono. Był wprawdzie w gremium pan Hudec i interweniował, ale jego interwencya nie odniosła skutku. (Głosy: Dlaczego?). Bo personal nie godzi się na powrót do pracy. (Głosy: Całkiem słusznie!). Co się tyczy uczni — nie chcę i nie mogę rozstrzygać, czy wolno ich używać do maszyn, czy nie. Jeżeli jest nieporozumienie, niech je rozstrzygną sądy cennikowe. Zwracam jednak uwagę, że w Szwajcaryi jedni i ci sami składają i drukują. (Wesołość).

Więcej nie miał p. Neumann nic do powiedzenia zgromadzonym. Nastąpiła dyskusya.

Tow. Grzeszecki i Kania popierają wniosek natychmiastowego strejku.

Tow. Kalita proponuje, aby nie zaczynać we środę strejku, lecz radzi poczekać do poniedziałku, a gdy do tego czasu nie nastąpi zgoda, rozpocząć strejk w tych drukarniach, które nie uznają żądań personalu. Niema zaś powodu strejkować w tych drukarniach, które gotowe są wbrew gremium uznać żądania.

Tow. Hempel popiera myśl tow. Kality. Pryncypałowie przygotowali się już na ogólny strejk. Pokrzyżujmy im szyki. Pozwólmy, aby personal pomocniczy wrócił do tych oficyn, które godzą się na jego żądania.

Tow. Cybański żali się, że drukarnia Związkowa dała personalowi pomocniczemu podwyżkę już 15 grudnia, a mimo to i w niej strejkują, skutkiem czego drukarnia traci 1000 K tygodniowo.

Tow. Ekiert popiera również wniosek Kality.

Tow. Kubicki krytykuje poprzednich mówców, zarzucając im, że mówią ze stanowiska akcyonaryuszów, a nie robotników. Strejk częściowy zdemoralizuje nas. Dawnośmy już nie mieli przeglądu naszych sił. Musimy się przekonać, czy stanowimy jeszcze karną armię. Pryncypałowie chcą zobaczyć naszą solidarność. Niech ją zobaczą jutro! (Burzliwe oklaski).

Tow. Obirek wyraża silne powątpiewanie, czy poszczególne drukarnie potrafią wyłamać się z ringu pryncypałów. Czyniliśmy i w tym kierunku próby. Pryncypałom, którzy oświadczali gotowość zgodzenia się na żądania pomocy, powiedzieliśmy: dajcie nam ugodę na piśmie. Wówczas gremium odpowiedziało, że nikomu bez wiedzy gremium nie wolno nic podpisywać. Na tem skończyły się rokowania. Skoro pryncypałowie trzymają się solidarnie razem, musimy i my być solidarnymi i jutro wszyscy stanąć. (Oklaski).

Tow. Barszczyński popiera usilnie wniosek Kaszyńskiego.

Tow. Dohnalik chciałby jeszcze znaleźć jakiś sposób wyjścia. Możeby wydział zgromadzenia towarzyszów podjął się pośrednictwa?

Przewodniczący konstatuje, że wobec oświadczeoia przewodniczącego gremium interwencya taka byłaby niemożliwą i bezcelową.

Tow. Laskowski przemawia przeciw strejkowi. Siedm drukarń gotowych jest uznać żądania pomocy. Strejk pomocy wybuchł bez 14-dniowego wypowiedzenia, wobec tego nie powinniśmy go popierać. (Protesty).

Tow. Hudec: Nie łudźmy się, sprawa tak nie stoi, jak ją przedstawił kol. Laskowski. Jeżeli aż 7 drukarń zgadza się na żądania pomocy, dlaczego tych 7 pryncypałów nie przeprze w gremium uchwały, aby przynajmniej zacząć pertraktować ze strejkującymi! Nie łudźmy się, ring pryncypałów nie może być rozerwany. Drukarnie, któreby się wyłamały, naraziłyby się na znaczne szkody materyalne. Pamiętajmy, że kierownicy gremium są cenzorami w bankach! Ci towarzysze, którzy chcą pomódz drukarniom koleżeńskim przez wyłączenie ich od strejku, szkodzą im raczej swym wnioskiem, zamiast pomagać. Kol. Laskowski nie chce pomagać personalowi pomocniczemu, bo nie wypowiedział na 14 dni roboty. Jestto stanowisko chasyda, który nie chce ratować tonącego, dlatego że wpadł do wody w sobotę. (Wesołość i oklaski). Strejk jest faktem, a wobec tego faktu musimy zająć stanowisko, odpowiadające naszym interesom. Tu rozgrywa się coś więcej, niż zwykły spór drukarski. Tu idzie o walkę między organizacyą naszą, a reprezentantami świata kapitalistycznego. Kapitalistami oni wprawdzie nie są, (wesołość), ale mają do tej nazwy pretensye. Zarzucają nam jeszcze, że stając do strejku łamiemy uchwałę cennikową. Zarzut ten możemy spokojnie przyjąć. Kto wyratował z wody w sobotę tonącego, tego arcykapłan potępił, ale Pan Bóg mu przebaczył! (Burzliwe i długotrwałe oklaski).

Po dyskusyi przystąpiono do głosowania, które odbyło się imiennie. Przed głosowaniem zakwestyonował przewodniczący gremium p. Neuman i komisarz Sikorski ważność głosowania, twierdząc, że wniosek musi przejść naprzód przez wydział.

Tow. Hudec proponuje wobec tego, aby odroczyć na 20 minut zebranie i urządzić natychmiast posiedzenie wydziału w sprawie wniosku. (Oklaski).

Komisarz Sikorski oświadcza, że to niedopuszczalne, gdyż obradować nad takim wnioskiem może dopiero następne zgromadzenie.

Tow. Hudec: Następne zgromadzenie będzie właśnie za uchwałą;

Sikorski: Nie będzie.

Tow. Hudec: Ale strejk będzie! (Oklaski).

Tow. Obirek proponuje, by mimo to głosować nad wnioskami; jeżeli komisarz uważa to

za nielegalne, niech zrobi, co uważa za stosowne.

Po tem intermezzo przystąpiono do głosowania, które ukończono o godzinie dwunastej w nocy.

Za wnioskiem tow. Kaszyńskiego (natychmiastowego rozpoczęcia strejku) oświadcza się **210** głosów. Za wnioskiem odraczającym tow. Kality **92** głosów. Wobec tego wybuchł w środę 14 bm. ogólny strejk.

Wśród ogólnego poruszenia zakończyło się to pamiętne zgromadzenie.

Od roku 1896 nie było strejku drukarskiego we Lwowie.

* * *

Celem kierownictwa strejku wybrany został komitet strejkowy, w skład którego wchodzą: tow. Hudec jako przewodniczący, tow. Obirek jako zastępca przewodniczącego, tow. Telmany jako sekretarz, a nadto jako członkowie towarzysze: Barszczyński, Kubicki, Hempel, Gojawiczyński St., Partykiewicz i Chrystowski.

Komitet strejkowy rozesłał do wszystkich miast galicyjskich odezwę, w której wzywa towarzyszy z prowincyi, by nie przyjeżdżali obecnie do Lwowa, a nadto, by nie przyjmowali bezwarunkowo robót drukarskich ze Lwowa.

We Lwowie, dnia 14 marca 1906.

Szanowni Koledzy i Towarzysze!

Od dnia 5 marca b. r. t. j. od 9 dni walczy drukarski personal pomocniczy w liczbie przeszło 250 osób o unormowanie warunków płac i pracy. Pomimo dziewięcio-dniowego trwania strejku i pomimo jednogłośnej uchwały Zgromadzenia Towarzyszy drukarskich, iż gotowi są przyłączyć się do strejku, gdyby właściciele drukarń nie rozpoczęli ze strejkującymi pertraktacyj — zajmują pryncypałowie stanowisko zupełnie odporne.

Wobec tego niesłychanie prowokacyjnego stanowiska pryncypałów, rozpoczęli Towarzysze drukarscy w dniu dzisiejszym strejk, o czem niniejszem Szanownych Kolegów zawiadamiamy. Upraszamy przy tej sposobności Szanownych Kolegów o podanie tego faktu do wiadomości wszystkich pracujących w zawodzie drukarskim w Waszem mieście, z przestrogą, aby nikt, aż do ukończenia strejku do Lwowa nie przyjeżdżał, a nadto o baczenie, ażeby w żadnej drukarni nie podejmywano się wykonywania robót ewentualnie ze Lwowa tam nadesłanych.

Za komitet strejkowy:

Tomasz Telmany sekr. *Józef Hudec* przew.

Adres komitetu: Lwów, ul. Łyczakowska l. 14 (Stow. »Ognisko«).

Przegląd polityczny.

Porażka Koła polskiego. Przed kilku dniami doniosły pisma, że komisya parlamentarna dla nietykalności uchwaliła odmówić wydania sądom posła Fresla za rzekomą obrazę majestatu. Przewodniczący komisyi, poseł Starzyński, chcąc wywrzeć presyę, złożył przewodnictwo, myśląc, że w ten sposób nastraszy członków i przeprze prześladowanie posła za mowę polityczną. Omylił się biedaczysko! Komisya przyjęła rezygnacyę i wybrała nowego przewodniczącego w osobie posła Sylvestra. Nie udała się intryga, a nauczka zapewno poskutkuje.

W parlamencie niemieckim dnia 14 b. m. przy uzasadnianiu wniosku polskiego o zmianę § 130 ustawy karnej w sprawie zakłócenia spokoju i podburzania pewnych klas ludności, oświadczył poseł Chrzanowski, że wniosek ten jest bardzo aktualny. — Łatwo możnaby udowodnić, że pruska policya, sądy i władze wywołują rozgoryczenie wśród ludności polskiej i przez to dopuszczają się zakłócenia spokoju publicznego. Oni to podburzają do gwałtu pewne warstwy ludności przeciw sobie. Mówca powołuje się na artykuł jednego z autorów polskich, który omawiano także w sejmie pruskim, i odczytawszy go, stwierdza, że niema w nim mowy o podburzaniu klas ludności przeciw sobie. Sąd jednakże zasądził autora na półroczne więzienie, a trybunał Rzeszy ten straszny wyrok zatwierdził.

Poseł Chrzanowski cytuje następnie szereg dalszych podobnych wyroków i kładzie na stole jako *corpora delicti* artykuły dzienników, kartki z widokami, śpiewniki itd. Wszystko to Izba karna w Poznaniu, w Ostrowie itd. skwalifikowała jako podburzanie klas ludności do gwałtu. Również podpadły temu wyrokowi zabawy dziecinne. Dalej stwierdza mówca, że sądy pruskie nie zawsze głoszą sprawiedliwość, lecz uprawiają politykę, co obniża w Prusiech powagę stanu sędziowskiego. Polska ludność jest przekonaną, że sędziowie działają *mala fide*.

Wiceprezydent Stolberg: Tego pan nie może mówić.

Poseł Chrzanowski: Niestety, wśród ludności nikt inaczej nie sądzi.

Wiceprezydent: Przywołuję pana do porządku.

Wśród wielkiej wesołości Izby pokazuje mówca polską czapkę sokolą, z powodu której ukarano za *groben Unfug*. Księgarze nie wiedzą już, jakie mają książki sprzedawać, gdyż wszystko się konfiskuje. Zwłaszcza zaś obraz i życiorys Kościuszki był głównie przez policyę atakowany. Jeden z kupców w Poznaniu boi się umieścić na wystawie sklepowej cynkowych żołnierzy wojska polskiego, gdyż musi się obawiać, że § 130 ust. kar. będzie zastosowany i że otrzyma karę za nieprzyjazne dla państwa tendencye.

Poseł Stadthagen (soc. dem.) oświadcza, że paragraf ten w ręku sędziego, który jest politycznym przeciwnikiem oskarżonego, staje się bronią polityczną. Dowodzą tego liczne procesy, wytaczane socyalnym demokratom. Jeżeli zaś coś może podburzyć klasy robocze do gwałtu, to właśnie wyroki, wydane przeciw socyalistom. Dopóki § 130 istnieje, będzie istniała także sprawiedliwość klasowa.

Deklaracya gabinetu Sarriena. We francuskiej Izbie deputowanych odczytał dnia 14 b. m. Sarrien deklaracyę rządu. Sala i galerya były przepełnione. Deklaracya podnosi trudności obecnej chwili. Pierwszym obowiązkiem parlamentu jest uchwalenie budżetu. Inwentaryzacya natrafiła na zupełnie niespodziewany i nieuzasadniony opór. Nikt nie chce naruszać wolności religijnej i wyznaniowej. Ustawa separacyjna będzie stosowana w duchu liberalnym, ale jest obowiązkiem rządu przeprowadzić wszystkie ustawy. Rząd zamierza z wszelką oględnością, ale też z całą stanowczością zastosować nową ustawę, której pewne partye opozycyjne starają się nadać inny charakter. Jednak rząd wyszuka odpowiedzialnych sprawców tego ruchu politycznego i położy mu kres. Stosując wszelkie środki ustawowe, jakimi rozporządza, będzie rząd ochraniał urzędników, oni jednakże muszą szanować ustawę i karność.

Rząd nie będzie tolerował żadnych agitacyj przeciwwojskowych, od wszystkich oficerów wymaga uszanowania dla przepisów i ustaw republikańskich. Nie przestaniemy zwiększać siły narodowej obrony, starając się zacieśnić węzły zaufania, łączące armię z narodem.

Pod względem finansowym, ekonomicznym i społecznym rząd zajmować się będzie przeprowadzeniem reform, które się odnoszą szczególnie do ubezpieczenia robotników na starość. Przyczyny strasznej katastrofy w Courrières będą bezstronnie zbadane. Zostaną też zarządzone środki celem zapobieżenia w przyszłości podobnym wypadkom. Rząd wyraża ludności, dotkniętej katastrofą, współczucie.

W sprawie polityki zagranicznej — kończy się oświadczenie — zwłaszcza w kwestyach naszej sytuacyi w północnej Afryce będziemy kontynuowali stanowisko naszych poprzedników, które parlament niedawno pochwalił.

Daklaracyę Sarriena przyjęto oklaskami.

Deputowany Flaudin interpelował w sprawie ogólnej polityki rządu i domagał się jasnego oświadczenia w sprawie polityki wewnętrznej.

Socyalistyczny deputowany Basly, przewodniczący stowarzyszenia zawodowego górników w zagłębiu Pas de Calais, zażądał ustanowienia komisyi śledczej w sprawie katastrofy w Courrières.

Sarrien odpowiedział na interpelacyę Flaudina, że rząd stłumi wszelki opór przeciw ustawie separacyjnej, prosi jednakże o ocenę środków, jakich ma użyć. Kwestyą syndykatów urzędniczych rząd zajmie się w swoim czasie. Rząd nie ścierpi nieposłuszeństwa żołnierzy wobec przełożonych. Minister zapewnił wreszcie, że wybory będą przeprowadzone legalnie.

Izba przyjęła 305 głosami przeciw 197 porządek dzienny, wyrażający zaufanie rządowi.

Przegląd społeczny.

Strejk cieśli. W Wilhelmshafen w Niemczech, u firmy Feliks Holz i Comp. wybuchł strejk robotników cieśelskich (około 1200 ludzi). Firma rozesłała agentów do Austryi, zwłaszcza do Galicyi, celem zwerbowania strejkbrecherów. Ostrzegamy przeto wszystkich cieśli, ślusarzy, robotników ziemnych, by pod żadnym warunkiem do Wilhelmshafen nie przyjeżdżali.

KRONIKA.

Wieczorek ku uczczeniu 45-tej rocznicy śmierci Tarasa Szewczenki urządza czytelnia „Proświty“ w Krakowie 17 b. m. w sali hotelu Saskiego. Na program składają się: zagajenie, oraz śpiew i muzyka. Ceny miejsc: fotel 3 K, krzesło pierwszorzędne 2 K, drugorzędne 1 K, galerya 50 h. Początek o godzinie 7½ wieczorem. Bilety są do nabycia w sklepie p. Fenza, róg ul. Szewskiej i Rynku.

Sekcya ekonomiczna krakowskiej rady miejskiej odbyła posiedzenie 14 bm. pod przewodnictwem r. Beringera. Na wniosek prezydenta przyjęto do wiadomości, że garderobę w starym teatrze prowadzić będzie magistrat we własnym zarządzie. Zgodzono się też na otwarcie nowej 15 metrów szerokiej ulicy na gruntach p. Żeglikowskiego między ul. Karmelicką a Sobieskiego.

Policya konna w Krakowie wyjechała w środę po raz pierwszy na ulice miasta po służbie. Żołnierze umundurowani podobnie jak policyanci piesi, noszą zamiast płaszczy krótkie futerka, uzbrojeni są w długie szable kawaleryjskie i rewolwery w żółtych futerałach. Numera ich — dla ostrożności — są tak małe i ukryte pod kołnierzem futrzanym, że niepodobna z ziemi ich odczytać. Główne stanowiska będą: na Rynku gł., w ul. Lubicz, na pl. Matejki i na Kazimierzu.

Baczność kolejarze! Z powodu ogólnego strejku drukarzy we Lwowie nr. 6 „Kolejarza“ nie mógł wyjść w dniu 15 b. m.

Prześladowania polityczne. Piszą nam ze Lwowa: Do powiatu sokalskiego i bełzeckiego wyjechał lwowski sędzia śledczy Sęk celem prowadzenia śledztwa przeciw chłopom, którzy brali udział w strejkach rolnych i w strejkach służby folwarcznej. Sędzia Sęk objeżdża osobiście wszystkie wsie i na miejscu przesłuchuje obwinionych. Prokuratorya lwowska postawiła wniosek uwięzienia 12 chłopów, odsiadujących obecnie kary wymierzone przez starostwo. Wszyscy oni będą powtórnie o to samo sądzeni we Lwowie. Prokuratorya oskarża ich o gwałt publiczny, popełniony rzekomo na łamistrejkach.

Dziwne koleje przechodzą robotnicy sanoccy, oskarżeni o demonstracyę przed kasynem miejskiem. Sąd lwowski zatrzymał ich w więzieniu śledczem z powodu koluzyi. Otóż wedle ustawy nie można z powodu koluzyi trzymać w areszcie dłużej, jak dwa miesiące. Towarzysze sanoccy aresztowani zostali dnia 5 stycznia 1906, siedzą więc dłużej, niż pozwala ustawa. Przeciw temu nadużyciu zamierzają poszkodowani wystąpić przez wytoczenie skargi o odszkodowanie.

Trybunał, który będzie sądził sprawę tow. Korkesa i Hartleba, mającą się odbyć w piątek 16 b. m. składa się z wiceprezydenta Przyłuskiego jako przewodniczącego, nadradców Promińskiego i Nitarskiego jako wotantów. Oskarża prokurator Niewiadomski, bronią dr Grek i dr Dwernicki. Podamy z tej rozprawy dokładne sprawozdanie, obaj towarzysze oskarżeni są o wygłoszenie mów z galeryi sejmowej podczas demonstracyi, gdy sejm obradował nad reformą wyborczą.

Na krzywdę ludu. Z Nowego Sącza piszą nam: Pod rządami znanego klerykała burmistrza dra Barbackiego gospodarka miejska idzie zupełnie na opak. Brak koniecznych urządzeń odpowiadających pierwszym potrzebom ludności, charakteryzuje dosadnie gospodarkę miejską. Szczególną opieką pod tym względem cieszy się dzielnica Załubincze. Ta część miasta zamieszkana przeważnie przez ubogą ludność robotniczą, narażona jest rok rocznie na wielkie szkody i niebezpieczeństwa, jakie wyrządza i przynosi rzeka Kamienica przepływająca Załubincze. Położone nad brzegiem rzeki zabudowania ulegają co roku zalewom, podmulaniom i t. p. Rzeka nie będąc uregulowaną rozlewa się i wyrządza wielkie szkody ludności ubogiej. Na prośby i zażalenia mieszkańców Załubincza rada miejska, wydział powiatowy i wydział krajowy umie odpowiadać tylko milczeniem i lekceważeniem mienia i życia mieszkańców.

Przed kilku laty wybudowano most na Kamienicy; most kosztował wiele, a teraz rzeka nieuregulowana niszczy go i podmula. Rada miejska i wydział powiatowy wie o tem, że możnaby temu zaradzić, bo przecież przy obecnej regulacyi Dunajca, wskazanemby było uregulowanie Kamienicy, jako dopływu Dunajca. Ale co to może obchodzić radę miejską lub wydział powiatowy. Gdyby się rozchodziło o OO. Jezuitów to rada miejska razem z burmistrzem drem Barbackim na głowieby stanęła, aby szanownym księżulkom dać jakąś subwencyę, lub ochronić ich od szkody. Ot, przyłączyć Załubincze do Nowego Sącza i podwyższyć tem samem podatki biednej ludności, na to umiano się zdobyć, ale pomyśleć o tem, że ludność ta jest narażona na szkody przez wylewy rzeki, o tem nie chciano pomyśleć i zrozumieć. Tam, gdzie rozchodzi się o interes mile widzianych osób, tam znajdą się wyjątkowe uchwały i subwencye; gdzie wchodzą w grę interesy i potrzeby całej masy ludności, wprowadza się nowe ciężary lub nic się nie robi na korzyść tej masy.

Zatrzymani wychodźcy galicyjscy. Dnia 25 lutego b. r. zatrzymano w Wiedniu wielką liczbę wychodźców galicyjskich, którzy mieli przy sobie karty, wydane przez krakowską filię tryesteńskiego Towarzystwa okrętowego. Agent innego Towarzystwa okrętowego, zazdroszcząc tryesteńskiemu Towarzystwu tak wielkiego transportu wychodźców, podmówił policyę, aby zaaresztowała kilku z tych ludzi, którzy nie byli jeszcze zwolnieni od służby wojskowej. Wskutek tej denuncyacyi uwięziono 9-ciu młodych ludzi pod zarzutem, że chcą uchylić się od służby wojskowej i wydano ich sądowi. Jednego wypuszczono po dniu aresztu, ponieważ okazało się, że jest wolny od wojska. Kilku w wieku od 16—18 lat, dwóch liczących po 22 lat, zatrzymano.

Na rozprawie w wiedeńskim sądzie krajowym, odbytej dnia 9 b. m. pod przewodnictwem radcy dworu dra Feigla, zeznali zaaresztowani zgodnie, że mają krewnych w Ameryce, a emigrują dlatego, że w Galicyi nie mogą na życie zarobić, zaledwie na przeciąg kilku miesięcy. Pieniądze na podróż dali im krewni, jako tymczasową pożyczkę. Chłopcy liczący 16—18 lat oświadczyli, że na czas poboru wojskowego powrócą do kraju, tylko przez ten czas chcą nieco zarobić. Dwaj 22-letni zeznali, że są wolni od służby wojskowej, jeden pokazał, że ma palec ucięty u lewej ręki, drugi zaś pokazał dokument wojskowy, że w r. 1905, po miesiącu służby jako dragon, został z wojska uwolniony. W dokumencie tym było wprawdzie napisane, że wypuszczono go z wojska, ale mimo to może być w każdej chwili powołany do t. zw. „landsturmu“. Sąd uwolnił tego oskarżonego, biorąc pod uwagę to, że nie znając dokładnie treści dokumentu, pisanego w języku niemieckim, nie miał zamiaru uciekać przed wojskiem. Jednego 16-letniego, mającego paszport potwierdzony przez wójta, sąd również uwolnił, opierając się na tej zasadzie, że nie miał zamiaru uchylać się od służby wojskowej. Do innych nie zastosowano jednak tej zasady i zasądzono ich na 6 dni aresztu.

Taka jest dola wychodźców galicyjskich. Lada prowokator potrafi biednych ludzi, szukających chleba, nabawić kłopotu i nieszczęścia.

Znaczna zguba. Onegdaj zgubiła pewna pani w przechodzie rynkiem, ul. Sławkowską i Filipa zawinięte w białą kopertę 10 banknotów po 100 franków, 2 banknoty po 100 Kr., 1 na 50 Kr., 2 po 20 Kr. i 1 Kr. w srebrze.

Przedstawienie amatorskie odbędzie się w Związku stowarzyszeń robotniczych (Mały Rynek 6) w niedzielę d. 18 b. m. Odegrane zostaną: „Aby handel szedł“, obrazek ludowy ze śpiewami w 1 akcie; „Numer o dwóch łóżkach“, komedyjka w 1 akcie. Początek o godz. 7½ wieczór. Wstęp 50 hal.

ZAWIADOMIENIA.

— **Repertuar teatru miejskiego.** Sobota: „Król złota“, komedya w 4 aktach Abla Hermann'a (nowość).

Niedziela: o godz. 3 po południu „Popychadło“, komedya w 3 aktach Jana Szutkiewicza (ceny zniżone do połowy); o godz. 7 wieczorem „Król złota“, komedya w 4 aktach Abla Herman'a.

— **Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza w Krakowie.** Biblioteka Uniwersytetu ludowego, Czytelnia pism oraz Biuro porady mieści się przy ulicy Grodzkiej 43. II. p.

Biblioteka otwarta w dni powszednie od godz. 11—1 i od 3—9, a w niedziele i święta od 9—1.

Czytelnia pism otwarta w dni powszednie od godz. 11—1 i od 3—9 w niedziele i święta od 9—1 i od 5—9.

Biuro porady otwarte codziennie oprócz niedziel, świąt i czwartków od godz. 7—8 wieczorem, we czwartki zaś od godz. 6—7 wieczorem.

O warunkach korzystania z Biblioteki i Czytelni pism Uniwersytetu ludowego informuje Zarząd biblioteki oraz biuro Towarzystwa (w godzinach urzędowych od godz. 4—6). W kwestyach, dotyczących Biura porady informuje biuro Towarzystwa i Biuro porady w godzinach urzędowych.

W sali Muzeum techniczno-przemysłowego, przy ul. Franciszkiej, dziś o godzinie 7½ wieczorem: dr Zofia Golińska: „Idee i prądy społeczne XIX. wieku“. W Biurze porad dziś nauki historycznej: Historya powszechna, historya Polski: A. Giebułtowski.

W sobotę 17 b. m. o godz. 5 po południu p. Grzegórz Glass (Avanti) wygłosi w sali Muzeum techniczno-przemysłowego odczyt literacki o Bolesławie Prusie. Krzesło po 1 K i 50 h. wstęp po 20 h. Czysty dochód na oddział krakowski Uniwersytetu ludowego i na fundusz dla wychodźców zza kordonu.

Z CARATU.

Duma.

Petersburg, 16 marca. (Pet. ag. tel.). Celem zabezpieczenia wolności (!) wyborów do Dumy i Rady państwa, rada ministrów pracuje nad szeregiem osobnych ustaw. Według tych ustaw ma być karany każdy, kto groźbami, gwałtem, gorszczeniem wyborców, podarunkami lub przyrzeczeniem rozmaitych korzyści, wymuszeniem, przekupstwem lub innymi nielegalnymi środkami zakłóca normalny bieg wyborów.

Odroczenie wyborów w Królestwie.

Petersburg, 16 marca. Durnowo rozesłał telegramy do wszystkich gubernatorów Królestwa Polskiego, aby odroczyli termin wyborów do Dumy i czekali specyalnego ze strony tym kierunku rozporządzenia.

Aresztowanie Róży Luksemburg.

Berlin, 16 marca. Z Warszawy donoszą, że aresztowano tam Różę Luksemburg, znaną agitatorkę socyalistyczną.

Proces Schmidta.

Petersburg, 16 marca. 26 oficerów floty postanowiło podać się do dymisyi, jeśli Schmidta spotka kara śmierci.

Krwawe wyroki.

Petersburg, 16 marca. W Czita, gdzie generał Rennenkampf stłumił rozruchy, zostało onegdaj 7 osób zasądzonych na śmierć, między niemi dyrektor muzeum etnograficznego Kunczow.

Przeciw rozruchom antyżydowskim.

Petersburg, 16 marca. Rada ministrów poleciła ministrowi spraw wewnętrznych zwrócenie szczególnej uwagi na okoliczności, wskazujące na możliwość antysemickich rozruchów, aby im na czas zapobiedz. Minister ma przypomnieć generalnym gubernatorom i gubernatorom zarządzenia w celu przeszkodzenia przekroczeniom wobec żydów, celem utrzymania spokoju i bezpieczeństwa publicznego i gwarantujące bezpieczeństwo życia i wolności osób prywatnych, a oprócz tego polecono ministrowi spraw wewnętrznych zarządzić, aby przy stosowaniu istniejących przepisów wyjątkowych, dla żydów nie dopuszczano żadnych nowych ograniczeń.

Rozruchy kolejowe.

Moskwa, 15 marca. (Pet. ag. tel.). Z powodu wzburzenia, panującego wśród personalu kolejowego, na dworcu Mikołajewskim umieszczono straż wojskową.

Petersburg, 15 marca. Komendant korpusu żandarmeryi zarządził wczoraj, aby pociągi osobowe eskortowała żandarmerya.

Wykonanie wyroku śmierci.

Tyflis, 15 marca. (Pet. ag. tel.). Wczoraj stracono zabójcę generała Griabowa, szefa sztabu generalnego.

Zastrzelenie wekslarza.

Białystok, 15 marca. (Pet. ag. tel.). Uzbrojeni ludzie wtargnęli do mieszkania właściciela kantoru wymiany i zażądali pieniędzy, a gdy ten odmówił, zastrzelili go, a jego funkcyonaryusza zranili. Sprawcom udało się ujść.

Nowa pożyczka.

Frankfurt, 15 marca. Do »Frankf. Ztg« donoszą z Petersburga, że rząd zawarł z konsorcyum banków rosyjskich układ o 5% wewnętrzną pożyczkę na 400 milionów rubli po kursie 90 rubli.

Petersburg, 15 marca. (Pet. ag. tel.). Rozpowszechniona za granicą wiadomość o zaciągnięciu znacznej pożyczki jest przedwczesną.

TELEGRAMY.

Rocznica rewolucyi na Węgrzech.

Budapeszt 15 marca. Z okazyi rocznicy 15 marca 1848 r. wiele domów udekorowanych. We wszystkich szkołach odbyły się uroczystości. Z kraju nadchodzą również wiadomości o obchodach uroczystych.

Koalicya przeciw rządowi.

Budapeszt, 16 marca. Kierujący komitet koalicyi odbył wczoraj posiedzenie, z którego wydał komunikat, oznaczający zawieranie traktatów bez ustawowego upełnomocnienia za nieobowiązujące. Komunikat wyraża nadzieję, że instytucye finansowe z patryotyzmu nie pomogą rządowi i że sprzeciwia się ustawie i jest niepatryotycznem dobrowolne płacenie nieuchwalonych podatków i rekrutów.

Niebezpieczny stan zdrowia Kossutha.

Budapeszt, 16 marca. W stanie zdrowia Kossutha nastąpiło pogorszenie. Kossuth w nocy kilkakrotnie mdlał.

Nowy rząd serbski.

Belgrad, 16 marca. Na wczorajszem posiedzeniu skupsztyny zjawiła się cała opozycya i obstrukcya tem samem ustała. Rząd z prezydentem ministrów Gruiczem na czele przedstawił się skupsztynie, poczem rozwinął swój program, podnosząc obecnie jako najważniejszy punkt zawarcie traktatów handlowych i prosił, by skupsztyna odroczyła posiedzenia z tego powodu do 22 kwietnia, oraz wyraził nadzieję, że do tego czasu rokowania handlowe zostaną już ukończone.

Głosy prasy o nowym gabinecie.

Paryż, 16 marca. Prasa radykalna z powodu deklaracyi, wyraża rządowi wielkie pochwały i oświadcza, że dwuznaczne stanowisko za rządów Rouviera znalazło koniec. Teraz jest rząd rzeczywiście republikański u steru. Również dzienniki socyalistyczne są dość zadowolone i piszą, że wrażenie jest lepsze, niż się spodziewano. — Prasa opozycyjna sądzi, że deklaracya rządowa, w której przywódcom katolickim pod pretekstem ich odpowiedzialności grozi się trybunałem stanu, jest wiernem odbiciem składu gabinetu. Z programu wynika jasno, że ministerstwo ma tylko na celu ochronę interesów osobistych bloku przy wyborach do Izby.

Po katastrofie.

Lens, 16 marca. Z szybu Nr 3 wydobyto 30 zwłok. Ruch strejkowy rozszerza się; dziś ma wybuchnąć strejk powszechny. Wczoraj liczba strejkujących w Courrières wynosiła 4000.

Lens, 16 marca. Komisya techniczna donosi, że wczoraj rano w głębokości 340 m. wybuchł pożar. Wszyscy robotnicy opuścili szyb. Praca ratunkowa przerwana. Ogólna liczba ofiar wynosi 1095.

Lens, 15 marca. Niemieccy górnicy wydobywają ofiary z szybów w dalszym ciągu. Przed południem agnoskowano 22 trupów. Liczba dotąd wydobytych trupów wynosi 223.

Klerykalizm wojujący.

Saint Anne Dauré, 15 marca. Przed kościołem zebrali się chłopi z okolicy, celem przeszkodzenia inwentaryzacyi. Także biskup i konserwatywni deputowani i senatorowie departamentu przybyli na miejsce. Urzędnik musiał odjechać, nie dokonawszy inwentaryzacyi.

Konferencya marokkańska.

Algeciras, 15 marca. (Ag. Havasa). Posiedzenia konferencyi zostaną na tak długo przerwane, aż porozumienie zostanie przygotowane.

Algeciras, 16 marca. Na onegdajszem posiedzeniu komitetu redakcyjnego konferencyi delegat francuski złożył propozycye francuskie, dotyczące reorganizacyi policyi.

Propozycye te normują zorganizowanie policyi pod zwierzchnictwem sułtana, złożonej z muzułmańskich Marokkańczyków pod dozorem francuskich i hiszpańskich oficerów, mianowanych na 3 lata.

Rada państwa.

Wniosek wszechniemców o wyodrębnienie Galicyi.

Wiedeń, 15 marca. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów zgłosili poseł Wolf i towarzysze wniosek nagły w sprawie wyodrębnienia Galicyi. Wniosek wzywa rząd do przedłożenia projektu ustawy dla królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem, w której kraj ten co do tych spraw, które nie są wyraźnie zastrzeżone kompetencyi Rady państwa i rządu centralnego, otrzyma zupełną autonomię, zarówno co do ustawodawstwa, jak i egzekutywy. Galicya z innymi krajami tworzy wspólność państwową, z której wynika wspólność monarchy i wspólność co do tych spraw, które dla wszystkich królestw i krajów w Radzie państwa reprezentowanych są wspólne i przez wspólne porozumienie muszą być załatwione. Galicya i inne kraje w Radzie państwa reprezentowane mają mieć tę samą ustawodawczą reprezentacyę, ustawodawstwo i egzekutywę co do wspólnego rządu.

Jako wspólne sprawy mają być uważane: pobór rekruta; ustawa wojskowa, określająca przypadającą na Galicyę część kontyngentu rekruta w stosunku do ogólnej cyfry ludności; sprawa banknotów i ustanowienie systemu monetarnego; ogólna stopa procentowa dla państwa, traktaty państwowe i handlowe, postanowienia, dotyczące wag, marek i ochrony patentów, sprawy kolejowe, handlowe, cłowe, telegraficzne i pocztowe. Do pokrywania wydatków, które oznaczone są jako wspólne, Galicya przyczynia się w stosunku do faktycznych wydatków, przypadających na ten kraj np. wydatki dla wojsk, pobieranych z Galicyi mają być tak ułożone, aby suma, którą Galicya się przyczynia do wspólnych wydatków wojskowych, została odpowiednio do tego ustanowiona. Co do dotychczasowych ogólnych zobowiązań wszystkich krajów w Radzie państwa reprezentowanych, Galicya aż do wygaśnięcia tych zobowiązań bierze udział w stosunku procentowym, co ma być raz na zawsze ułożone.

Spraw, wynikających ze wspólnych zobowiązań, Galicya strzedz ma przez wysyłanie delegacyi do Rady państwa, której wpływ jednak przez udział w dyskusyi i głosowanie ma się rozciągać tylko na sprawy wspólne. Wpływ galicyjskiej delegacyi w sprawach, które nie są wspólnemi, jest wykluczony. Galicya otrzyma reprezentacyę parlamentarną w korporacyi dla spraw wspólnych z Węgrami, a w rządzie centralnym przez ministra dla Galicyi.

Wolf domaga się, aby jego wniosek został odesłany do komisyi dla reformy wyborczej z poleceniem, aby obradowano nad nim równocześnie z projektem reformy wyborczej i aby projekt reformy odpowiednio, z powodu wniosku Wolfa, został zmieniony.

Po odpowiedzi ministra obrony krajowej Schoenaicha na kilka interpelacyj, przystąpiono do dalszych rozpraw nad projektem reformy wyborczej.

Reforma wyborcza.

Poseł dr **Kramarz** (młodoczech) omawia mowę hrabiego Sylva-Tarouca, którą uważa za najpoważniejszą z całej dyskusyi, nietylko dlatego, że w tak ciepłym tonie traktowała o autonomii krajów, ale i dlatego, że owianą była duchem społecznym. Ale z zasadniczą myślą tego przemówienia mówca się nie zgadza, aby mianowicie parlament wyszedł z reprezentacyj, wybranych na podstawie organizacyj zawodowych, bo polityczna atomizacya społeczeństw jest niebezpieczną dla ustawodawstwa. Skargi wielkiej własności, że wyrzuca się ją z parlamentu, są nieuzasadnione.

Ci przedstawiciele kultury i majątku nie powinni się obawiać kontaktu z ludem, muszą pójść między lud i z nim pracować a wrócą do tej Izby na podstawie zaufania ludności a stanowisko ich wtedy będzie znacznie silniejsze. Nic nie rozerwało tak obecnego parlamentu, jak przywileje (Protesty ze strony dra Baernreithera), jak to, że każdemu rządowi wszystko uchwalano i przez to uniemożliwiono poprostu jakikolwiek rząd parlamentarny. Gdyby po zniesieniu rozporządzeń językowych, prawica była oświadczyła, że temu rządowi nie uchwali konieczności państwowych, Czesi nie potrzebowaliby chwytać się obstrukcyi. Przyszły parlament ludowy musi doprowadzić do ugody narodowościowej i to będzie pierwsza konieczność państwowa; wtedy możliwem będzie utworzyć rząd parlamentarny (Potakiwania). Nie należy się obawiać, aby przyszły parlament przeprowadzić miał zmianę co do polityki zagranicznej państwa, bo każdy będzie miał na oku pokój w Europie i tylko pokój. (Oklaski u Czechów(.

W rozdziale miast i wsi leży wielkie niebezpieczeństwo socyalne, wobec którego młodoczesi muszą zająć stanowisko. Wykazuje cyframi, że przedłożenie stanowi wielką niesprawiedliwość dla Słowian, występuje przeciw wywodom Pergelta co do hegemonii należnej Niemcom na podstawie ich kulturalnego, gospodarczego i duchowego rozwoju i oświadcza, że Niemcy zawsze stali na przeszkodzie kulturalnemu rozwojowi Czechów, gdyż ci musieli sobie wywalczyć każde niższe gimnazyum. Niemcy, jak długo kierowali polityką austryacką, prowadzili Austryę z jednej katastrofy w drugą. Podnosi to nie z nieprzyjaźni dla Niemców, lecz dla tego, ponieważ Niemcy gotują się do przefałszowania reformy wyborczej.

Stronnictwo mówcy występuje naturalnie za ogólnem prawem wyborczem, gdyby się jednakże pokazać miało, że przedłożenie jest bezprawiem, którego nie będzie można zwalczyć, to Czesi zostawią spokojnie reformę wyborczą jej losowi. Występuje za reformą w duchu narodowym i w duchu decentralizacyi i przemawia za ugodą narodową, wskazując na Morawy. Pragniemy, kończy mówca, pokojowego pożycia z innymi ludami, nigdy jednakże nie pozwolimy sobie wycisnąć piętna narodu *minderwärthig*. Żadna siła nie może wstrzymać reformy wyborczej.

Poseł Dawid **Abrahamowicz** polemizuje z bar. Gautschem i oświadcza, że twierdzenie, iż państwo było zawsze wdzięcznem Polakom za uchwalanie konieczności państwowych, jest niesłychanem. Miarodajną dla stanowiska Polaków do państwa była zawsze miłość do cesarza, który umożliwił narodowi polskiemu rozwój, oraz zrozumienie, że w narodowym interesie należy występować za potęgą państwa. Polacy udowodnili, że tam, gdzie szanuje się ich prawa, są najlojalniejszymi obywatelami państwa.

Mówca usiłuje bronić szlachty polskiej przed zarzutami posła Daszyńskiego i wskazuje na liczne ofiary szlachty dla ojczyzny i narodu. Po reformie wyborczej nie spodziewa się mówca uzdrowienia parlamentu, gdyż powód chronicznej bezczynności Izby leży w czesko-niemieckim sporze, który także obok innych kwestyj zajmie i przyszły parlament. Według zdania mówcy, przedłożenie o reformie wyborczej przyszło tylko do skutku z obawy i pod terorem. Ponieważ rząd oparł się na partyach radykalnych, musiał także w przedłożeniu posunąć się do ostatnich granic radykalizmu.

Stanowisko mego stronnictwa wobec reformy wyborczej zostało już przez prezesa Koła polskiego zarówno w grudniu r. z., jakoteż w ostatniej jego mowie jasno, wyraźnie i niedwuznacznie zaznaczone, a wywody jego zostały onegdaj uzupełnione bardzo obszernem traktowaniem całej kwestyi ze strony posła Głąbińskiego. Megę więc ograniczyć się do oświadczenia, że z tymi wywodami zupełnie się zgadzam i że z mej strony nie mam do nich nic do dodania.

Bar. Gautsch powiedział 6 października: »Mogę na to się powołać, że nawet we Francyi powszechne prawo głosowania nie zostało wprowadzone odrazu i także nie bez długich stopniowych przejść, że raczej zaprowadzenie jego w r. 1848 tworzyło zakończenie długiego ruchu, który się zaczął przeszło pół wieku przedtem wielką rewolucyą«. Odnośnie do Austryi bar. Gautsch następnie dodał: »To wszystko przytoczyłem tylko, aby dowieść, że powszechne prawo głosowania istnieje właściwie tylko w dwóch państwach, opierających się na jednolitych narodowych podstawach, mianowicie w Niemczech i Francyi. Rozmaite państwa traktują tę kwestyę odpowiednio do ich właściwości, ich potrzeb kulturalnych i politycznych, a Austrya, mojem zdaniem, najmniej się nadaje do rządzenia według jakiegoś szablonu«.

Poseł **Sternberg**: Klown cyrkowy.

Poseł **Kozłowski**: Rycerz zasad (*Prinzipienreiter*).

Poseł **Moysa**: To jest stałość przekonań.

Poseł **Abrahamowicz**: W swej wczorajszej mowie wobec zarzutu, że rząd zbliżył się do stanowiska socyalistów, podniósł prezydent ministrów, że program socyalistów na polu ubezpieczenia robotników w Austryi — a dodaję nietylko w Austyi, lecz także w Anglii i częściowo w Niemczech — został przez konserwatystów nietylko poparty, ale nawet faktycznie przeprowadzony. Konserwatyści zawsze uważają za swój pierwszy obowiązek na każdym kroku pomagać stanowi robotniczemu (potakiwania u Polaków), los szerokich warstw przy każdej sposobności poprawiać i starać się o polepszenie ich doli. Między popieraniem stanu robotniczego, a popieraniem teroru, istnieje przecież różnica!

A teraz ekscelencyi podobało się tu publicznie powiedzieć w odpowiedzi na zapytanie posła Dzieduszyckiego: „Tak, nie przeczę wcale, że Koło polskie zawsze było za koniecznościami państwowemi, jednakże — i to minister powiedział z pewną intonacyą — państwo zawsze było za to wdzięczne“. (Głosy u Polaków: Słuchajcie!). To znaczy więc: Panom za to płacono! Tego rodzaju sposób mówienia jest dopuszczalny tylko tam, gdzie się rozchodzi o stosunek służącego do służbodawcy. Gdzie jednakże chodzi o stanowisko stronnictwa wobec państwa, tam musi się tego rodzaju wyrażenie nazwać niesłychanem. (Żywe potakiwania i oklaski u Polaków).

Następnie zwraca się mówca do wywodów posła Daszyńskiego i powiada: Są między socyalistami reprezentanci rozmaitych narodowości, ale żaden z nich wobec swych narodowości nie zajął takiego stanowiska, jak poseł Daszyński to zawsze czyni. Cokolwiek mówi, ma zawsze jedynie na celu przedstawić wszystko, co się w Galicyi dzieje, w świetle najnieprawdziwszem. Wszystkie klasy ludności z wyjątkiem socyalistów — wczoraj przedstawiła wyjątek także partya ludowa przedstawia jako ludzi dzikich, a stosunki galicyjskie jako azyatyckie. Bardzo żałujemy, że do Galicyi nie przyjeżdża wielu p. posłów. Wszyscy panowie byliby tam bardzo mile widziani. Wszystko zrobimy, aby wam umożliwić poznanie stosunków krajowych, a wówczas będziecie mogli sobie wyrobić sąd o zachowaniu się posła Daszyńskiego. Następnie przedstawił się Izbie jako nacyonalista.

W czem leżała przyczyna, że parlament austryacki był bezczynny? Niewątpliwie w sporze czesko-niemieckim. To była jedyna przyczyna, drugiej niema Regulamin był tylko środkiem, popierającym walkę. Po długoletnich walkach, których szczytem była walka obstrukcyjna, po długich walkach, których ofiarą w pierwszej linii padł parlament, musiały oba narody sobie powiedzieć, że w tej walce zwycięstwo albo klęska są wykluczone. Trzeba więc wybrać inną drogę, aby spór ten zakończyć. To było zawsze zapatrywaniem Polaków, którzy pośredniczyli między Czechami i Niemcami. Byliśmy silnie przekonani, że kwestya sporna już tak została zredukowaną, że jeżeli obie partye przejęte są dobrą wolą, łatwo będą mogły się pogodzić.

Jeżeli projekt bar. Gautscha stanie się ustawą, to w przyszłym parlamencie sporne kwestye narodowe tak samo będą istniały, jak dotąd, a obok nich oczywiście także ogólne kwestye międzynarodowe przyjdą na porządek dzienny, jak kwestya małżeńska, stanowisko kościoła katolickiego i t. p.

Historycznym momentem całej kwestyi reformy wyborczej w Austryi jest, ze została ona poruszona przez bojaźń i jako ustępstwo wobec teroryzmu; postępowanie, które z reguły się mści. Drugim faktem historycznym jest, że skoro rząd w pierwszej linii opierać się musiał na prawach radykalnych, przedłożenie również musiało dojść do ostatecznych granic radykalizmu na tem polu (Żywe oklaski i brawa na ławach polskich).

Koniec posiedzenia.

Poseł **Lecher** (niem. postępowiec) występuje przeciw uniemożliwieniu obstrukcyi przez nowy regulamin. W czasach niebezpieczeństwa narodowego obstrukcya okazała się jedynie skuteczną bronią mniejszości. Mówca oświadcza, że jeżeli rząd ma otrzymać większy zakres władzy, w takim razie i Izba musi otrzymać ochronę, by jej nie odraczano dowolnie, celem zastosowania § 14.

Następnie wykazuje braki ustawy i ubolewa, że rząd na razie porzucił reformę Izby panów.

Polemizując z mówcami Koła polskiego, powiada, że w wywodach i atakach Koła polskiego na rząd podniesiono niekonsekwencyę, bezpodstawność i oportunizm. Jeżeli w życiu politycznem oportunizm jest zbrodnią, to Koło polskie — ta akademia braku zasad i oportunizmu — jest ostatnią instytucyą, która może podnosić oskarżenie przeciw takiej zbrodni. Właśnie panowie z Koła polskiego przez szereg lat służyli centralnemu fiskalizmowi biurokratycznemu, a dziś, gdy rząd nie chce spełniać ich woli, odkrywają nagle w sobie serca autonomistyczne. Galicya jest dzięki Kołu polskiemu krajem największych restancyj podatkowych, wielkiej emigracyi i analfabetów, wytrzebionych lasów, krajem bez przemysłu. Mówca zakończył apelem do Izby, by przyjęła przedłożenie rządowe.

Poseł **Silenyi** (agr. czeski) oświadczył się za powszechem prawem głosowania.

Poseł **Ivcević** oświadcza się przeciw żądaniom Włochów na Pobrzeżu i występuje stanowczo za reformą regulaminu.

Na tem przerwano obrady do dziś.

Na końcu posiedzenia rząd przedłożył projekt ustawy w sprawie pras drukarskich i przyrządów do powielania. Przedłożenie znosi postanowienie § 328 uk., zakazujące trzymania pras i przyrządów do powielania bez wyraźnego pozwolenia władz.

Ustawa o domokrążstwie.

Wiedeń, 16 marca. Komisya przemysłowa załatwiła wczoraj zwróconą przez Izbę panów ustawę o handlu demokrążczym i przyjęła w myśl wniosku referenta poprawki jej wraz z ewentualnym wnioskiem posła Placzka, że w razie przyjęcia kompetencyi ministerstwa handlu, w § 12 przedłożenia ma być uczyniony dodatek co do postawienia czasu prekluzywnego 6-miesięcznego, po którego upływie uchwała gminy ma uchodzić za zatwierdzoną, jeżeli do tego czasu uchwała gminy nie zostanie odrzuconą.

Ze stowarzyszeń i zgromadzeń.

× **Posiedzenie komitetu wykonawczego** odbędzie się w piątek 16 b. m o godz. 8 wieczorem w redakcyi „Naprzodu“.

× **Przesyłki pieniężne dla krajowej komisyi zawodowej** należy adresować: Kazimierz Łapiński, Kraków, Grodzka 55.

× **Związek stowarzyszeń robotniczych w Krakowie,** Mały Rynek 6, II. p. We wtorek 20 b. m. o godz. 7 wieczorem **walne zgromadzenie delegatów**.

Poprzedzi zgromadzenie poufne, które odbędzie się w piątek 16 b. m.

Przypomina się, że każde stowarzyszenie ma prawo wysłania swych delegatów, wybierając na pierwsze pięćdziesiąt członków dwóch delegatów, na każdą następną pięćdziesiątkę po jednym delegacie. Każdy wybrany delegat ma posiadać mandat upoważniający go do wzięcia udziału w walnem zgromadzeniu.

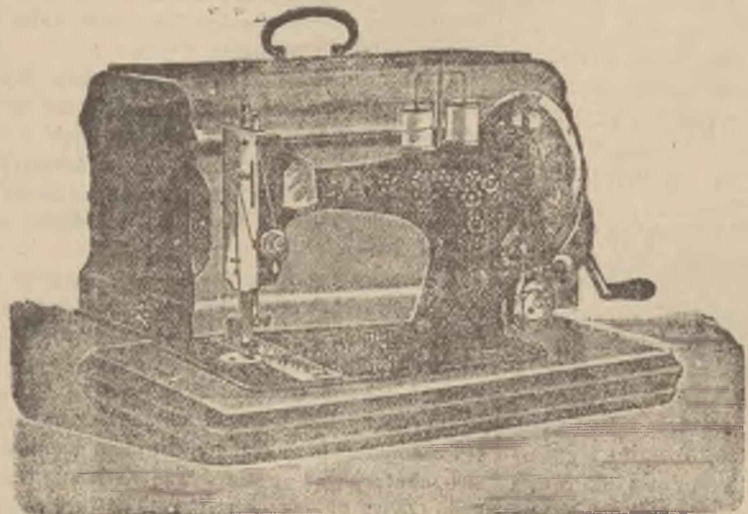
× **Odczyt tow. dra Drobnera** „O 13 marca 1848 w Wiedniu“ odbędzie się dziś, w piątek, w lokalu „Postępu“ w Krakowie (Starowiślna 42). Początek o godzinie 8 wieczorem.

Ze treść ogłoszeń Redakcya nie przyjmuje żadnej odpowiedzialności. Ceny ogłoszeń w nagłówku.

Feller' Elsa-Fluid

Tą marką chroniony Fellera Fluid usuwa bóle żołądka, kurcze, mdłości, zbieranie na wymioty, brak apetytu, stan malaryczny, zaflegmienie itp. 12 małych albo 6 podwójnych flaszek opłatnie 5 koron. Zamówienia adresujcie: do E. V. Feller, Stubica, Elsaplatz 34 (Kroacya). 168

SKŁAD MASZYN DO SZYCIA
Warsztat naprawy IGNACEGO GROSSA



Pod kierownictwem:

JANA POJEGO, MECHANIKA SPECYALISTY

W KRAKOWIE, ULICA STAROWIŚLNA L. 1.

(NAPRZECIW GŁ. POCZTY).

Wykonuje szybko, dokładnie i gruntownie naprawy maszyn do szycia wszelkich konstrukcyj.

Sprzedaje wszelkiego gatunku maszyny nowe, oraz używane w znakomitym stanie, jakoteż części składowe najlepszego gatunku do wszelkich systemów maszyn do szycia.

Zamówienia z prowincyi załatwia się odwrotną pocztą.

Wszelkie naprawy mogą być uskutecznione w przeciągu 48 godzin.

CENY UMIARKOWANE.

NOWOJORSKA GERMANIA
TOWARZYSTWO ASEKURACYJNE NA ŻYCIE

Generalna Dyrekcya dla Europy: Berlin, W. 64, Behrenstrasse 8, we własnym domu.
Generalna Reprezentacya dla Austryi: Wiedeń I. Stubenring 18, we własnym domu.

Stan ubezpieczeń z końcem roku 1904	K 514,304.947·—.
Stan czynny według bilansu z końcem roku 1904 .	„ 168,685.182·—.
Dochód za premie asekuracyjne i odsetki w r. 1904	„ 28,756.299·—.
Nadwyżka z obrotu rocznego	„ 2,410.996·—.
Rezerwy z poprzednich lat dla udziału w zysku . .	„ 11,625.632·—.
	„ 14 036·628· .

Szczególne korzyści,

jakie daje **Nowojorska Germania** swoim ubezpieczonym są:

1) że **udziela** pierwszej dywidendy już po dwu latach od wystawienia Police;
2) że police po 3 latach od wystawienia są o tyle **niezaczepialne**, że zachowują swą ważność, nawet gdyby śmierć ubezpieczonego nastąpiła wskutek **samobójstwa lub pojedynku;**
3) że ponosi ryzyko **ubezpieczenia na wypadek wojny,** powołanych pod broń **bez podwyższenia premii;**
4) że dozwolone są podróże i pobyt w całej Europie i północnej Ameryce bez osobnej premii.

Jeneralna agencya dla Galicyi zachodniej:

w Krakowie, przy ul. Jasnej 5, u p. Zygmunta Gleitzmana.

Towarzystwo nawiąże chętnie stosunki z osobami nadającymi się do akwizycyi ubezpieczeń na życie, udzielając tymże korzystnych warunków. 12



CESARSKIE PAROWCE
(KAISER-SCHIFFE)

„Kaiser Wilhelm II."	215 metrów długi
„Kronprinz Wilhelm"	202 metrów długi
„kaiser Wilhelm der Grosse"	198 metrów długi

jadą z Bremy do Nowego Yorku 6 do 7 dni.

Odjazd we wtorki.

Cesarskie parowce jadą tylko z Bremy, kto więc chce cesarskimi parowcami jechać, może zupełnie swobodnie bez przeszkody podróżować, nikt nie ma prawa zabronić mu tego. Każdy powinien już w domu postanowić w jakim kierunku jechać zamierza i nie powinien w drodze dać się namówić, lub odwieść od swego zamiaru. 97

Każdy ma swoją wolną wolę i może za swoje pieniądze podróżować dokąd chce.

W każdym jednak razie należy się zawczasu postarać o miejsce na statku, a dla zapewnienia tegoż należy wcześnie nadesłać na mój adres 20 koron zadatku

F. Missler, Bremen, Bahnhofstrasse 30.



(dawniej Neusteina pigułki Elisabeth),

które już od lat bywają z dobrym skutkiem używane, i przez wybitnych lekarzy **jako środek lekko przeczyszczający i rozwalniający polecane,** nie przeszkadzają trawieniu, są zupełnie nieszkodliwe, a z powodu swojej słodyczy bywają nawet przez dzieci chętnie używane.

Jedno pudełko, zawierające 15 pigułek, kosztuje 30 hal., rulon z 8 pudełek, który przeto 120 pigułek zawiera, kosztuje tylko 2 kor. Po nadesłaniu kwoty 2 kor. 45 hal. następuje opłatna przesyłka 1 rulonu pigułek.



Należy żądać **Philippa Neusteina** 560

przeczyszczających pigułek. Tylko wtedy prawdziwe, gdy każde pudełko zaopatrzone jest na odwrotnej stronie ustawowo zaprotokołowaną marką ochronną „Św. Leopold" czerwono-czarno wydrukowaną. Nasze rejestrowane pudełka, wskazówki i opakowania winny zawierać podpis: **„Philipp Neustein Apotheke.**

PHILIPPA NEUSTEINA

Apteka pod „Św. Leopoldem" Wiedeń I., Plankengasse 6.

W Krakowie: H. Wiszniewski, W. Redyk, G. Jahr i H. Gralewski.



Przez Wysokie ck. Namiestnictwo koncesyonowane

Biuro podróży
Zofii Biesiadeckiej

Oświęcim (dworzec)

sprzedaje bilety okrętowe

do Ameryki

I., II. i III. klasy dla parostatków pospiesznych, oraz bilety kolejowe dla kolei północno-amerykańskich we wszystkich kierunkach.

Ceny ściśle wedle taryf okrętowych i kolejowych.

BILETY OKRĘTOWE do KANADY i bilety kolejowe kanadyjskie.

Prospekty darmo i opłatnie.

CZYTELNIA ROBOTNICZA

Tom IV.

NOWELE I OBRAZKI.

160 stronic druku. Cena 70 halerzy.

Do nabycia w Administracyi, „Naprzodu" Kraków, ul. Sławkowska l. 29.

6 miesięcy na próbę!
3 miesiące kredytu! Całkiem darmo! 558

tym podobnych krzykliwych reklam nie potrzebuje moja znana w świecie firma do zalecania swoich zegarków. Wysyłam już od lat **ku zupełnemu zadowoleniu** mojej prywatnej klienteli moje prawdziwe amerykańskie antymagnytecznego systemu



Roskopf-Patent-Anker-Remontoir

Zegarek Nr. 99 z plombą.

w oprawie czarnej imit. stalowej lub nik., patent. tarczą emaliowaną, idący przez 36 godzin, dokładnie repasowany, wraz z 3-let. poświadczeniem gwarancyjnem we futerale jelonkowym, z łańcuszkiem niklowym i po cenie złr. 2·— 3 szt. złr. 5·75 6 sztuk złr. 11·25. Tensam zegarek z podwójną kopertą złr. 3·40. Tanie zegarki „System-Roskopf" bez plomby, jak te, które sprzedają drobni zegarmistrze i handlarze, sztuka po 1 złr. 50 ct.

Pieniądze z powrotem! lub wymiana także po 6 miesiącach w nieuszkodzonym stanie dopuszczalna. — Wysyłka za zaliczką lub poprzedniem nadesłaniem pieniędzy przez

Pierwszą fabr. zegarków Hanns Konrad, w Brüx 636 (Czechy)

c. k. sądownie zaprzysiężony rzeczoznawca, Odznaczony c. k. orłem, złotymi i srebr. medalami wystawow. i 100 000 pism z uznaniem. Bogato ilustr. cenniki z przeszło 1000 zdjęciami zostają na żądanie darmo i opłatnie wysyłane.

PANNA

(izr.) biegła w buchalteryi, korespondencyi polskiej i niemieckiej oraz stenografii, znajdzie zaraz stałe zatrudnienie (soboty wolne). 178

Oferty należy nadesłać do działu inseratowego „Naprzodu".

Potrzebny chłopiec
do praktyki kapeluszników

wiadomość:

ANTONI JAROSZ, KRAKÓW

175 ul. Sławkowska 11.

REKLAMA

Stała, celowa i praktyczna reklama jest czynnikiem ożywiającym każde przedsiębiorstwo fabryczne, przemysłowe i handlowe. — Jak, gdzie i kiedy się ogłasza najskuteczniej, najlepiej i najtaniej dowiedzieć się można przez

Biuro ogłoszeń

Juliusza Leopolda

Budapeszt VII., Erzsébet-körút 54.

które załatwiam sumiennie, punktualnie i tanie oraz ze szczególną znajomością, rzeczy, inseraty i reklamy we wszystkich pismach i kalendarzach peszteńskich, prowincyonalnych i zagranicznych.

KOSZTORYSY i PLANY DARMO. 283

NA REUMATYZM

gościec, postrzał (ischias) i wszelkie nerwobóle, poleca się uśmierzające nacieranie, od lat 5 ogromnie rozpowszechnione, przez wielu lekarzy ordynowane i przez znakomitości uznane

Linimentum Gaultheriae compositum

z prawnie zarejestrowaną marką ochronną

„NERWOL"

chemika dr. Juliusza Franzosa, aptekarza w Tarnopolu Cena flakonu 80 hal., 10 flakonów 8 koron, nie licząc opakowania i franko. — Tysiące listów dziękczynnych do przeglądnięcia. Dwa razy dziennie wysyłka pocztowa. Do nabycia w każdej większej aptece, względnie w aptece chemika Dra Juliusza Franzosa w Tarnopolu.

Nowo wysokoram. SINGERA maszyny do szycia dla użytku domowego i celów przemysłowych

sprzedaję za gotówkę, o połowę taniej niż sprzedający na raty, z 5-letnią piśmienną gwarancyą za dobry chód i dokładną solidną konstrukcyę, z opisem sposobu użycia w języku polskim

Maszyna ręczna z pokrywką	K 44
„ nożna . . .	„ 50
„ pierścieniowa . .	„ 78
Central-Bobbin . . .	„ 92
aparat do haftu . . .	„ 4

Obstalunki będą uskutecznione tylko po zadatkowaniu K 15·—, z reszta za zaliczką.

Cenniki maszyn do szycia Nr. 52 darmo.

M. Rundbakin, Wien IX/1, Liechtensteinstrasse 23.

Filia c. k. uprz. galic. akcyjnego

BANKU HIPOTECZNEGO
W KRAKOWIE

kupuje i sprzedaje pod najkorzystniejszymi warunkami

wszelkie papiery wartościowe

wydaje oprocentowane asygnaty kasowe

przyjmuje wkładki na książeczki rach. bież.

Przyjmuje depozyta wartościowe do przechowania, udziela zaliczki na papiery wartościowe i uskutecznia zlecenia na zakupno lub sprzedaż efektów na giełdach krajowych i zagranicznych. 94

Starym i młodym mężczyznom Poleca się pismo, które się pojawiło w nowem powiększonem wydaniu, radcy medycyny Dra Müllera

o rozstroju systemu nerwowego i seksualnego

jakoteż o gruntownem wyleczeniu tegoż. Opłatna przesyłka w kopercie za 1 kor. 20 hal. w markach pocztowych.

CURT RÖBER, Braunschweig.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Gustaw Alojzy Titz. (Z drukarni Józefa Fischera w Krakowie. Telefon Nr. 412).